

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O., Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Konferencja w Hadze

rozpocznie dziś swe obrady pod przewodnictwem Brianda

Anglja zwalczać będzie plan Younga — Ameryka trzyma się zdaleka od Hagi

Ewakuacja Nadrenji osiada obrady

HAGA, 5.8. (PAT.) Według tutajszych przewidywań pierwsze spotkanie szefów poszczególnych rządów nastąpi dziś wieczorem.

WIENIEN, 5.8. (PAT.) Prasa do nosi z Buenos Aires, że stowarzyszenie argentyńskie „Przyjaciel Ligi Narodów“ przedłoży prezydium haskiej konferencji reparacyjnej projekt, według którego przyszły międzynarodowy Bank Odszkodowawczy wypuścić ma w obieg własną międzynarodową monetę złotą.

LONDYN, 5.8. (AW.) Delegacja angielska opuściła Londyn, udając się na rokowania do Hagi. Delegacji przewodniczy kierownik ministerstwa skarbu, Snowden.

PARYŻ, 5.8. (ATE.) Delegacja francuska na konferencję haską z min. Briandem na czele opuściła dziś o 11 rano Paryż. Na dworcu liczne tłumy publiczności żegnały entuzjastycznie delegację. Min. Briand odmówił dziennikarzom jakiegokolwiek wywiadu.

Wraz z delegacją francuską wyjechał do Hagi minister Jugosławji Marinkowicz który jest delegatem SHS. na konferencję.

HAGA, 5.8. (ATE.) W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie przewodniczących delegacji 6 państw po którym to posiedzeniu francuski minister handlu Louchet oświadczył, że obrady konferencji rozpoczną się jutro rano o godz. 11-ej. Przewodniczyć będzie min. Briand.

Konferencja rozpocznie się przez mówieniami holenderskiego ministra spraw zagranicznych i min. Brianda po których to rozpoczęcie się tajemnie posiedzenie konferencji.

PARYŻ, 5.8. (ATE.) Prasa francuska wyraża przekonanie, że uczestnicy konferencji w Hadze za proponują Briandowi objęcie stanowiska przewodniczącego. Nie wiadomo jednak czy Briand przyjmie tę godność.

PARYŻ, 5.8. (ATE.) Z oświadczeń opublikowanych przez dobrze poinformowane osobistości wynika, iż koła polityczne liczą się z bardzo długim trwaniem konferencji haskiej.

Znany publicysta francuski Sauerwein ogłasza w „Matin“ artykuł, w którym twierdzi, że przebieg konferencji będzie bardzo trudny i że obrady będą trwały bardzo długo. Spotykają się nawet poglądy, że konferencja potrwa do końca roku bieżącego.

Członek delegacji angielskiej minister Snowden oświadczył, iż delegacja angielska liczy się z długim pobytym w Hadze, jednakże jest przekonana, że wynik konferencji będzie korzystny.

LONDYN, 5.8. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Sunday Timesa“ miał możliwość zainterpelowania szefa delegacji angielskiej na konferencję w Hadze p. Snowdena co do jego planów w Hadze. Według informacji korespondenta dyplomatycznego „Sunday Timesa“ p. Snowden będzie dążył do trzech celów.

Przedewszystkiem do całkowitego utrzymania żądań angielskich według procentowego określenia w protokole w Spa z roku 1910.

Następnie starać się on będzie, aby jeszcze raz w zgodnym porozumieniu zrewidowana była polityka reparacyjna, wreszcie zwróci specjalną uwagę na koncesje, które zostały już poczynione nie-

którym państwom europejskim. a przedewszystkiem na koncesje, poczynione Italji.

Co się tyczy zastosowania planu Younga, to Snowden nie zgodził się na żadne ustępstwa, któreby obniżyły żądania angielskie.

W końcu korespondent dyplomatyczny recytując rozmowę z Snowdenem podkreśla, że rząd Wielkiej Brytanji nie jest zobowiązany do przyjęcia planu Younga Eksperci, którzy go podpisali byli niezależni i nie występowali jako pełnomocnicy swoich rządów.

LONDYN, 5.8. (PAT.) Wbrew oczekiwaniom opinji angielskiej, która przypuszcza, że ambasador Dawes będzie oficjalnym obserwatorem na konferencji w Hadze od Stanów Zjednoczonych A. P. nie zamianował żadnego oficjalnego obserwatora, a tylko polecił pierwszemu sekretarzowi ambasady amerykańskiej w Paryżu p. Wilsonowi, aby nieoficjalnie obserwował konferencję haską.

PARYŻ, 5.8. (PAT.) Prasa zamieszcza obszernie komentarze o rozpoczynającej się jutro konferencji w Hadze. Dzienniki zaznaczają że nad wszystkimi kwestjami gorować będzie sprawa ewakuacji Nadrenji.

List sen. B. Limanowskiego do Prezydenta Rzplitej

Wódz socjalizmu polskiego oskarża rząd o łamanie Konstytucji i cały szereg innych „przestępstw“

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.B.) telefonuje:

Najstarszy wiekiem senator i przedstawiciel socjalistów, 94-letni Bolesław Limanowski przesłał w dniu wczorajszym do niektórych pism polskich odpis listu, za adresowanego do Pana Prezyden-

ta Rzeczypospolitej.

W liście tym Limanowski w nie zwykłe ostry sposób krytykuje rząd obecny, zarzucając mu łamanie konstytucji i szereg innych „przestępstw“.

Obszerny ustęp listu poświęca senator Limanowski gospodarce

skarbowej oraz polityce personalnej rządu.

W końcu listu senator Limanowski prosi Pana Prezydenta, by łaskawie zainteresował się zarzutami i skorzystał z przysługujących mu praw konstytucyjnych.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

podaje do wiadomości PP. Odbiorców energii elektrycznej na ograniczniki, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki III-go kwartału (brązowe), to jest za czas od 1 sierpnia 1929 r. do 1 listopada 1929 r. upływa dnia 10 sierpnia r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisła przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności. Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek brązowy za II-gi kwartał 1929 roku.

Dyrekcja

Łódzkie Towarzystwo Elektrycznego Spółka Akcyjna.

Budowa kolei Widzew-Kufo-Inowrocław będzie nadal prowadzona

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.B.) telefonuje:

Dowiaduje się, że pomimo znacznych redukcji funduszy przeznaczonych na tegoroczne inwestycje kolejowe, pozycje na dalszą budowę linii kolejowych Widzew — Żgierz — Kutno — Herby — Inowrocław i Woropajewo — Grója, nie zostały zrętkowane i roboty na tych odcinkach prowadzone będą nadal.

Liga nie wierzy bredniom Waldemarasa Dyktator Litwy zamierza oskarżać Polskę w Genewie

BERLIN, 5.8. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna, że według krążących pogłosek Waldemarasa zamierza przybyć osobiście na zgrupowanie Ligi Narodów.

WKownie przypuszczają, że ostatnia skarga litewska przeciwko Polsce będzie jeszcze wniesiona na porządek dzienny obrad sesji wrześniowej Ligi.

GDAŃSK, 5.8. (PAT.) Omawiając odpowiedź prezesa Rady Li-

gi Narodów Adattiego na ostatnią notę litewską Waldemarasa, skarżącego się na rzekome niebezpieczeństwo grożące Litwie ze strony Polski. „Danziger Volksstimme“ podkreśla, że odpowiedź Adattiego jest grzecznym ale stanowczym odparciem nowych oskarżeń litewskich. Odpowiedź ta udaremnia zamiary Waldemarasa ponownego wysunięcia sprawy wileńskiej na forum Ligi narodów.

Z Trudu naszego iznoju...

Dzień 6 Sierpnia, który od szeregu lat stał się rocznicą nie tylko legionową, lecz narodową w tym roku zasługuje na szczególne podkreślenie. Na najwyższym stanowisku wojskowym jest ten, który był duszą i personifikacją czynu 6 Sierpnia, z którego potężną indywidualnością zrosły się nierozdzielnie dzieje pierwszej brygady i całego ruchu legionowego.

Czyn zbrojny komendanta i jego strzelców był wypadkową ducha niepodległości Polski, ducha, który upodlony niewolą nie przestawał żyć w wartościowej części narodu i już przed wybu-

chem wojny wyraził się w związkach wojskowych młodzieży robotniczej, chłopskiej i akademickiej, proroczo obliczonych na zbliżający się nieuchronnie huragan wojny światowej. Na huraganie tym oparte były nadzieje niepodległościowców, dla których nie do pomyślenia była myśl o biernym udziale narodu polskiego w rozgrywającym się na ziemi ojczyźnej dramacie. Również niedopomyślenie wyłonienie z siebie żadnej siły, któraby z orężem w rękę upominała się o godność i prawo do przyszłości.

Niestety zdemoralizowana ohyd-

na niewolą część społeczeństwa dążeniom tym stawiała opór, witała z jednej strony odezwę Mikołaja Mikołajewicza, jako jutrzemkę lepszego bytu dla Polski, z drugiej zaś strony głosząc lojalność galicyjską wobec Franciszka Józefa.

Jeżeli wszystko to uprzytomnimy sobie, to zrozumiemy, z jak niesłychanymi trudnościami musiał walczyć od samego początku Komendant w dążeniu do stworzenia zawiązku polskiej siły zbrojnej. I pomimo piętrzących się przeszkód, stworzył ten zawiązek, i poprowadził go po przez zmienne

koleje wielkiej nawałnicy dziejowej, do niepodległości Polski. Ów zawiązek, upostaciowany w żywole strzeleckim i legionowym dał naszej armii, złożonej początkowo z różnych części składowych, wspólną ideę — ideę wolnej demokratycznej Polski, a z nią razem ową więź moralną, która była bardzo potrzebna aby te części spoić w jedną całość.

Dziś naród polski wie, że broni go nie tylko tysiącletnich przeżyć zasób, nie tylko pieśń gminna — ta „arka przymierza” — nie tylko mniej lub więcej sen o rycerskiej szpadzie. Dziś naród polski wie,

że mur piersi, las stalowych bagnatów, paszcze dział ogniem zjeżdżających, powietrznych latawców sta da stają na straży wytkniętych granic ojczyzny.

Czyn 6 Sierpnia jest dziełem wielkiej przenikliwości jednego człowieka oraz bezprzykładnej w dziejach ołtarności młodzieży niepodległościowej.

Dlatego też uroczystość dnia dzisiejszego ma znaczenie nie tylko wojskowe, lecz ogólnie narodowe; święci ona czyn improwizowanych rycerzy — entuzjastów, którzy podnieśli sztandar niepodległości Polski. W. C.

Wersal -- Spaa -- Haga

Z czem jedzie na konferencję reparacyjną delegacja polska

Jutro zbiera się w Hadze międzynarodowa konferencja dla załatwienia sprawy reparacji niemieckich, uporządkowania stosunków finansowych Europy i przygotowania gruntu dla międzynarodowego porozumienia politycznego.

Miejsce konferencji ma poniekąd symboliczne znaczenie.

Słabą plonką jest jeszcze owo zbliżenie się narodów w Europie powojennej targanej sprzecznością mi, krwawiącej ze stu ran, zadanych przez wojnę. Mroźny wiew niemieckiego nacjonalizmu i dążeń odwetowych grozi śmiercią tej wiatlej roślinie, zanim jeszcze rozwinię się w kwiat. Nad jej dalszymi losami radzić będą przedstawiciele wielkich państw w Holandji, kraju pięknych kwiatów i znakomitych ogrodników. Może roślina uchowa się.

Wbrew wszystkiemu co mówią i piszą nieprzyjacielem nam sfery polityczne, Polska pragnie szczerze i to we własnym interesie, aby podstawy kompromisu w sprawie odszkodowań, zawarte w planie Younga weszły jak najrychlej w życie. Cokolwiek bowiem o tem planie można powiedzieć, czymkolwiek jest on sukcesem taktycznym, to w rezultacie jest on niewątpliwie faktem dodatnim dla całej gospodarki światowej, dla gospodarki finansowej wszystkich krajów, które przecież są od siebie współzależne.

Bez załatwienia sprawy reparacji nie może nastąpić odprężenie na międzynarodowym rynku finansowym, a bez odprężenia na tym rynku niema mowy o upływności kredytów zagranicznych dla Polski.

Im prędzej plan Younga stanie się rzeczywistością, tem prędzej stworzone zostaną warunki dopływu kapitału zagranicznego do naszego kraju, tego dopływu, którego można już było oczekiwać po pożyczce stabilizacyjnej, a który nastąpił w małej tylko mierze na skutek pogorszenia się sytuacji na rynku finansowym świata tak w Ameryce, jak i w Europie.

Polska patrzy z pełną życzliwością na obrady, zmierzające do uregulowania stosunków w Euro-

pie nie tylko z punktu widzenia własnej polityki finansowej. Kierują nami motywy jeszcze głębsze, a horyzonty naszej polityki są szersze. Pragniemy przede wszystkim umocnienia pokoju i utrwalenia go. Pragniemy tego, jako Europejczycy i pragniemy, jako Polacy zdając sobie w pełni sprawę z tego, że naczelnym przykazaniem polskiej racji stanu jest stabilizacja stosunków i unikanie wszelkich wstrząsów w Europie. Jesteśmy czynnikiem pokoju z przekonania i z interesu.

Aż do ostatniej chwili nie było pewne, czy Polska zostanie dopuszczona do konferencji haskiej. Niemcy sprzeciwiały się temu gwałtownie a trudności były do pokonania nie tylko w Niemczech.

Trzeba bowiem wiedzieć, że polska polityka zagraniczna nosi na plecach garb, który urosł w upalne dni lipcowe 1920 roku. Wtedy to p. Władysław Grabski przerażony postępiami ofensywy bolszewickiej wyjechał do Spaa by od aliantów uzyskać interwencję w zatargu zbrojnym polsko-sowieckim. Nieszczęsny defetyzm p. Grabskiego, brak wiary w siły własnego państwa i własnego narodu, spowodował, iż warunki, jakie ówczesny premier Polski przyjął (nie realnego wzmiąwszy o trzymując) były wręcz straszne. Nie mówiąc już o samej sprawie zatargu z Rosją, chcemy przypo-

mnąć tylko podpisaną tam rezygnację z tak dobrze się zapowiadającego plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

Wśród aktów, podpisanych w Spaa znajdują się również takie, które dziś utrudniają nam stanowisko w czasie regulowania międzynarodowych spraw finansowych. Nie są to na szczęście akty i umowy, w których Niemcy występowałyby jako partner, dotyczą one spraw wewnętrznych i dlatego skutki tych aktów nie są dla nas katastrofalne. Ponieważ jednak nie wszystkie czynniki polityczne w państwach dawnej koalicji są dziś w stu procentach ożywione gorącą dla nas przyjaźnią, przeto owe „zrzeczenia się” p. Grabskiego, jego zgoda na traktowanie Polski, jako państwa małego, którego sprawy załatwia się nie na wielkim forum, ale domowym sposobem, w ścisłym gronie — wszystko to, jak powiedziano, utrudnia naszą sytuację. Sądźmy, że p. minister Zaleski miał ciężki orzech do zgryzienia.

Delegacja nasza jedzie do Hagi, jako równouprawniony partner w wielkiej grze, która tam toczyć się będzie. Wiemy również, że w razie pomyślnego zakończenia rokowań i powstanie Banku Międzynarodowego, Polska w zarządzie tego banku nie będzie pominięta. Ten stan rzeczy jest jasny i rozumiały, jeśli się uwzględni poli-

tyczne znaczenie państwa polskiego, jego obszar i liczbę ludności. O sukcesie naszej polityki, polegającym na takim załatwieniu sprawy, można mówić dopiero na tle błędów popełnionych w zaraniu niepodległego bytu wskrzeszonego państwa, których najwymowniejszym symbolem jest właśnie nieszcześnie Spaa.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w Hadze mówić się będzie również, może nieoficjalnie, o sprawie ewakuacji Nadrenji. — Jak wiadomo, Niemcy uzależniają przyjęcie planu Younga od ewakuacji Nadrenji.

I znowu wbrew twierdzeniom nieżyczliwych nam czynników, Polska nie jest wrogo usposobiona dla sprawy przedwczesnej ewakuacji tego kraju.

Dla nas okupacja Nadrenji stanowi tylko jedną z form gwarancji międzynarodowego pokoju. Otóż formę można zawsze zmienić, jeśli tylko treść pozostaje ta sama. Droga, wiedząca do celu, można również zmienić, jeśli tylko celu nie spuszcza się z oka. O ile więc przy wcześniejszej ewakuacji Nadrenji interesy polskie zostaną skutecznie zabezpieczone, o ile w komisji, której zadaniem będzie likwidacja sprawy i kontrola w okresie przejściowym, Polska nie zostanie pominięta — to z pewnością nie będziemy czynnikiem utrudniającym zakończenie tego etapu dzie-

jów powojennych, który związany jest z pobytom wojsk aljanckich w Nadrenji.

Jesteśmy politycznym realistami. Rozumiemy, że nie można kłaść się w poprzek pędzącego rydwanu historii i że nie można tego czynić nawet wówczas, gdy się ma wrażenie, że rydwan zbacza z właściwego toru.

W sprawie Nadrenji rzeczy poszły za daleko, aby zastanawiać się nad tem, czy zmiana formy gwarancji pokojowego rozwoju stosunków (polegająca na opróżnieniu tego kraju i zastąpieniu okupacji innymi umowami i instytucjami) jest dowodem dostatecznej przezorności polityki dawnych aliantów.

Mało komu wiadomo, że w sprawie nadreńskiej pewną dwutorowość wprowadził jeszcze w czasie konferencji wersalskiej nawet sam „stary tygrys”, zwycięski premier zwycięskiej Francji Jerzy Clemenceau.

W czasie, gdy podpisywano traktat wersalski, który ustalał ściśle i wyraźnie, jak długo trwać ma okupacja Nadrenji, p. Clemenceau w listach prywatnych czynił Niemcom nadzieję wcześniejszego ewakuowania Nadrenji w razie wyłonienia się pewnych możliwości w związku ze spłatą odszkodowań wojennych. Takie listy były niewątpliwie błędem.

Niemcy, dla których w r. 1914 traktaty były świstkiem papieru, uważają dziś każdą kartkę zapisaną, choćby ona była prywatnym listem, za weksel i weksle te prezentują. Trudno też nie liczyć się ze zmianami psychologicznymi, jakie zaszły we wielu krajach, a których wyrazem jest np. wynik ostatnich wyborów angielskich.

Na naszej delegacji w Hadze spoczywa ważne zadanie. Będzie ona musiała, w warunkach nieraz trudnych (trudniejszych w poufnych rozmowach politycznych) bronić naszych słusznych praw i dążyć do zabezpieczenia naszych interesów. Mamy nadzieję, że z tego zadania wywiąże się pomyślnie, opierając się na sile moralnej krępującego państwa polskiego i na wypróbowanej przyjaźni naszych sojuszników. A. S.

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio lub pocztą dziś, we wtorek dnia 6 sierpnia wpłaci w administracji „Głosu Polskiego” (ul. Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. sierpień otrzyma dotychczasowym zwyczajem

jako bezpłatne premjum

bilet do jednego z pierwszorzędnym kin lub dwie cenne ciekawe książki!!!

Chiny odrzuciły żądania Rosji

Pekin i Moskwa mobilizują swe wojska, choć pertraktują nadal nad pokojowym rozstrzygnięciem zatargu

LONDYN, 5.8. (ATE.) Według wiadomości z Szanghaju pierwsza próba pogodzenia Chin i Rosji Sowietkiej zawiodła, z powodu odrzucenia żądań sowieckich. Sowiety wystawiły żądanie przywrócenia swych praw na kolei wschodnio-chińskiej i ustanowie

Natomiast uważają za rzecz prawdopodobną że zlikwidowanie zatargu nastąpi w drodze bezpośrednich chińsko-sowieckich rokowań, przeprowadzonych pod patronatem Japonii.

WIEDŃ, 5.8. (AW.) Donoszą z Szanghaju, iż oba rządy sowiecki i chiński, wydały polecenia swoim funkcjonariuszom w Mandżurji za

wschodnio-chińska. Pomimo to stworzono komisję dla opracowania szczegółowych wytycznych dla mających się toczyć narad nad całkowitem zlikwidowaniem zatargu.

Wiadomości telegraficzne

— Stan zdrowia Poincarego poprawia się w dalszym ciągu. Zamierza on wkrótce opuścić klinikę

— Z Moskwy donoszą, że samolot sowiecki „Kraj Sowietów” wylądował do Ameryki. Trasa lotu prowadzi przez Moskwę — Chabarowsk — Piotropawłowsk na Kamczatkę do San-Francisco. Chicago, N. York. Trasa lotu wynosi 20 tys. km. Samolot pilotowany jest przez znanego lotnika sowieckiego Szestakowa.

Z Turynu donoszą: Aresztowano niejakiego Riwelego, w którego domu skonfiskowano 600 tys. fałszywych banknotów funtowych. Siedmiu współpracowników Riwelego zostało również aresztowanych.

— Donoszą z Bombaju, że strajk robotników w przedsiębiorstwach rozszerza się. Z górą 120 tys. robotników porzuciło pracę.

— Z Bukaresztu donoszą: Straty jakie wynikły wskutek pożaru w szybie naftowej w Moreni, obliczają na 200 milionów lei.

— Z Orley donoszą: Biorący udział w międzynarodowym konkursie samolotów turystycznych pilot i konstruktor niemiecki Hofman, wskutek złamania się skrzydła samolotu spadł na ziemię, ponosząc śmierć.

— Z Moskwy donoszą, że ze względu na nastroje antysowieckie wśród uczonych i członków rosyjskiej akademii umiejętności władze sowieckie powołały specjalną komisję, która będzie miała za zadanie przeprowadzenie czystki wśród członków akademii i uczonych. Komisja ta składać się będzie z przedstawicieli komisji oświaty oraz 3 robotników lenin-gradzskich, którzy mają badać prawomyślność polityczną wśród wybitnych uczonych.

W niedługim czasie odbyć się ma druga próba pogodzenia tych dwóch państw podczas konferencji, która zwołana będzie w Cynie.

MOSKWA, 5.8. (PAT.) Mimo wiadomości, jakie nadchodzi z nad granicy sowiecko-chińskiej o obopolnej mobilizacji a nawet o pierwszych ostrych starciach, wciąż jeszcze panuje w tutejszych kręgach politycznych przekonanie, że konflikt mandżurji zatarty zostanie pokojowo.

W powodzeniu pośredniczej akcji o charakterze międzynarodowym koła te nie wierzą ze względu na to, że inicjatywa taka nie jest mile widziana przez Sowiety

Dr. J. Roźniewski wicewojewodą w Łodzi

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Dowiaduje się, że dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie warszawskim dr. J. Roźniewski został mianowany wicewojewodą w Łodzi.

Rozruchy strajkowe w Małopolsce Wschodniej pod wpływem agitacji posłów Selrobu i Unda

LWÓW, 5.8. (AW.) Trwający od kilku tygodni strajk rolny w województwie lwowskim objął również województwo tarnopolskie. Na skutek agitacji posłów Selrobu i Unda robotnicy rolni odmówili pracy w kilku majątkach w województwie tarnopolskim, żądając wygórowanego wynagrodzenia. Właściciele majątków odmówili wysuniętego postulatu.

Ponieważ strajkujący robotnicy

terorem zmuszali innych robotników chcących pracować do solidarności właściciele majątków, wobec rozpoczętych żniw nie chcąc narazić się na straty, sprawdzili większą ilość robotników z Podkarpacia. Kilkunastu przybyłym robotnikom, obrzucając ich kamieniami.

Położyła temu kres policja, kilku agitatorów aresztowano. We

wschodnio-chińskiej. Wsi Łuka Wielka w powiecie tarnopolskim doszło do ekscesów. Strajkujący nie chcieli przepuścić robotników idących do pracy. Zebrał tłum rzucił się na prowadzonych robotników, żądając zaniechania pracy. Gdy tego nie uczynią, to grozi im to, co się robi z każdym zdrajcą. Dopiero przybyły oddział policji rozproszył na pastnisków.

Krwawe awantury komunistyczne w Berlinie zapowiedzia napadów zbrojnych i nowych awantur w dniu święta Konstytucji weimarskiej

BERLIN, 5.8. (PAT.) Ubiegłej nocy doszło w kilku punktach miasta do krwawych napadów komunistów na członków republikkańskiej reichsbannery.

Związek reichsbannery zapowiedział na wtorek wielki pochód celem zaprotestowania przeciwko dotkliwemu poturbowaniu swego przywódcy.

„Rothe Fahne” zwraca się z

apalem do członków partii komunistycznej, wzywając ich do czynnego wystąpienia w dniu 11 sierpnia r. b. i niedopuszczenia do pochodu republikańskiego z okazji święta konstytucji weimarskiej.

„Vorwärts” ogłasza tajny rozkaz wydziału organizacyjnego partii komunistycznej, z którego wynika, że komuniści istotnie przygotowują na wielką skalę na

pady i awantury na dzień uroczystości konstytucyjnych. Wobec tych zapowiedzi ze strony komunistów, dojdź będzie musiało — oświadcza dziennik — do starć ulicznych w Berlinie, ponieważ policja otrzymała nakaz otoczenia ochroną uczestników pochodu a manifestacji nie zechcą chyba przysłuchiwać się biernie awanturkom komunistycznym.

Czytajcie „Głos Polski”

Reichswehra w Austrii zbroi się!

W podziemiach zamku wykryto cały arsenał wojenny — na kolei skonfiskowano transport karabinów maszynowych

WIEDŃ, 5.8. (PAT.) „Arbeiter Zeitung” donosi że władze kolejowe skonfiskowały pięć skrzyń, na pełnionych karabinami maszynowymi, które przeznaczone były dla Reichswehry.

WIEDŃ, 5.8. (AW.) Sprawa skonfiskowanego transportu broni w Linzu nie przestaje zaprzęcać opinii publicznej wywołując coraz żywsze zainteresowanie.

Przywódca górnoaustriackiej Reichswehry książę Stehrenberg, oświadczył publicznie, że nietylko

uzbrają swych ludzi w organizację, lecz nadto używa wiele amunicji dla swoich strzelców leśnych którzy codziennie odbywają długie ćwiczenia w strzelnicy.

WIEDŃ, 5.8. (AW.) Wczoraj rano na zamku Wachtenburg dokonano rewizji. W poszukiwaniu broni, w wyniku czego znaleziono znaczne ilości tarnistrów, hełmów stalowych, pewną ilość połowych kuchni itd. Znalezionych szczegółów zaopatrzenia wojskowego nie skonfiskowano.

Pogrom żydów w Kownie

Uzbrojone w karabiny bandy znęcały się nad żydami — 20 rannych

BERLIN, 5.8. (PAT.) Korespondent kowieński „Berliner Tageblattu” donosi, że według jego informacji w nocy z dnia 1 na 2-go sierpnia r. b. doszło na przedmieściu kowieńskim „Slobudzka” do poważnych wykroczeń antyżydowskich o charakterze pogromowym.

Oddziały awanturników, uzbrojonych w rewolwery i karabiny

przebiegały ulicami, pastwiąc się w bestjański sposób nad przechodzącymi, których wygląd zdradzał pochodzenie żydowskie. Około 20 żydów ciężko poraniono. Policja biernie przyglądała się awantom.

Przedstawiciel kowieńskiego „Idischstimmę” informował o zajęciach Waldemarasa, który przyrzekł wdrożyć dochodzenie.

Harriman odżegnuje się od A.E.G.

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Wiceprezes tow. „Harriman and Co., które ubiega się o koncesję elektryfikacyjną w Polsce p. Irving Rossi wobec notowanych przez prasę pogłosek oświadczył wczoraj dziennikarzom kategorycznie, że spółka na czele której stoi, nie ma nic wspólnego z niemiecką spółką elektryfikacyjną „A. E. G.”.

Płk. Sławek wygłosi odczyt na zjeździe legionistów

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Wobec rozpoczęcia przez Marszałka Piłsudskiego kuracji w Druskienkach na zjeździe legionistów w Nowym Sączu, w dniu 11 bm, odczyty wygłoszą gen. Rydz-Śmigły i pos. pułk. Sławek, gdyż Marszałek Piłsudski do Nowego Sącza wogóle nie przybędzie.

Hojny dar dr. Bogusławskiego

Jak się dowiadujemy p. dr. Bogusławski, ustępując ze stanowiska burmistrza Rudy Pabjanickiej złożył na ręce świeżo wybranego burmistrza p. Łatkowskiego 5,000 złotych na powszechne szkolnictwo i oświatę robotniczą.

Sensacyjny proces Radziwiłłów z Prusami

Wdowa po magnacie śląskim domaga się 3 milionów marek odszkodowań za rabunkową gospodarkę rządu

BERLIN, 5.8. (PAT.) Mieszany trybunał rozjemczy francusko-niemiecki w Paryżu zajmuje się, we dług prasy niemieckiej, obecnie procesem, jaki rodzina książąt Radziwiłłów wytoczyła rządowi pruskiemu.

Pretensje powództwa dotyczą szkód w wysokości 3 milionów franków w złocie, tytułem odszkodowania za straty poniesione przez rodzinę książąt Radziwiłłów wskutek niestosownej i rabunkowej gospodarki rządu pruskiego w czasie przymusowego zarządu do bramy śląskiej Dziecin (Kleinitz) Radziwiłłowie musieli wskutek tego sprzedać dobra ze znaczą stratą.

Powództwo wnosi pierwsza mał-

żonka ks. Stanisława Radziwiłła, który zginął jako rotmistrz armii polskiej na froncie d r. 1920 w walkach z bolszewikami—księżna Dolores Radziwiłłowa, obecna małżonka ks. Leona Radziwiłła, kuzynka poległego księcia Stanisława zamieszkała w Paryżu.

Proces datuje się od r. 1923 i na trafiał dotychczas na przeszkody ze strony rządu pruskiego, który nie chce uznać kompetencji mieszanego trybunału rozjemczego.

Berlińska prasa demokratyczna podkreśla znaczenie procesu, jako precedensu, mającego wykazać, czy obecny rząd pruski jest odpowiedzialny za błędy popełnione przez dawny rząd monarchistyczny Prus.

Bieg kolarski dookoła Polski

Stefański zwycięzcą na trasie Łódź—Bydgoszcz

BYDGOSZCZ, 5.8. (PAT.) Etap Łódź — Bydgoszcz 224 km. Tempo jazdy znacznie wolniejsze.

Godzina 17.29. Na stadion miejski w Bydgoszczy przybywa pierwszy Stefański (AKS. Warsza-

wa), oraz drugiego etapu 8 g. 52 m. 11 s. II — Kalinowski (WTC. Warszawa) 8 g. 52 m. 11 s., III — Olecki (Legja) w ciągu 8 g. 52 m. 48 sek.

FRANK CRANE.

4-ry demokracje

Są w świecie cztery demokracje. Nazywają się: sztuka, religia, miłość i praca. W nich człowiek znaczy tyle, ile jest wart.

Sztuka obejmuje malarstwo, plastykę, muzykę i poezję. Są to wszytko republik. Ludzie nie potrafiłiby uczynić z nich monarchii, ani wprowadzić niesprawiedliwych przywilejów.

Żaden artysta nie pozostawi synowi swego talentu. Umiera on z nim razem.

Stanowisko, sława i wynagrodzenie przyznawane są bezwzględnie sprawiedliwie. Można nie dopuścić murzyna do wysokiego urzędu, ale nie można przeszkodzić temu, by Aleksander Dumas i Samuel Taylor Coleridge, ludzie, w których płynęła murzyńska krew, zostali królami: jeden w państwie powieści, a drugi w państwie muzyki.

Można było Rousseau'a, Voltaire'a lub Poë'go wykluczyć z kościoła, można było Ryszarda Wagnera wygnąć z kraju, uznając tych mężów za niemoralnych, ale żaden brak moralności nie mógł im przeszkodzić w zajęciu stanowiska wśród kapłanów sztuki.

Sztuka stawia tylko jedno pytanie: Co potrafisz? Nie wchodzi wcale w to, kim był twój ojciec, jakie twoje życie moralne, ile masz w kieszeni.

Religia jest najstotniejszą demokracją. Przez tysiące lat daremnie usiłowano ująć ją w jakiś system klasowy. Ale w dwudziestym wieku dochodzi się coraz bardziej do przekonania, że twórca chrześcijaństwa chciał, aby jego następcy opierali się na zasadach czystej humanitarności. Sekciarstwo upada, a religia zyskuje zwolenników.

Miłość jest najsilniejszą z wszystkich demokracji. Nikt nie może nas skłonić do kochania jakiegoś człowieka, mimo, że posiada małątek, stanowisko i władzę.

Mężczyźni i kobiety kochali się zawsze tylko z własnej woli i tak pozostanie po wsze czasy. Miłość, która się nie opiera na czysto osobistym uroku, nie jest miłością, ale nędznym srogatem. W państwie miłości istnieje powszechne prawo głosu.

Praca jest demokratyczna. Między ludźmi pracy wartość polega na produktywności. Przy stawianiu domów, budowaniu dróg lub prowadzeniu lokomotywy, pochodzenie robotnika nie ma dla chlebobdawcy żadnego znaczenia.

Sztuka, religia, miłość i praca! Oto są cztery wieczne demokracje. Czynniki, twórczy ludzie w nich żyją!

Tłum. M. K-ański.

Tam, gdzie zrodziła się wojna...

Od czerwonych róż do potoków krwi — W zamku Konopiste, gdzie omawiano pierwsze plany wojny światowej — Rada wojenna u Franciszka Ferdynanda

WIEDEN w sierpniu.

Korespondencja własna „Głosu Polskiego”.

Pociąg, jadący z Wiednia przez Czeskie Budziejowice do Pragi, zatrzymuje się w odległości, mniej więcej, 50 kilometrów od stolicy czeskosłowackiej na małej stacji Beneszów. Zwykła niewielka stacyjka. Lecz w głąb malowniczego krajobrazu ciągnie się wspaniały park dodając całej okolicy niezwykłego uroku i czaru..

Jest to historyczny park: przed 15 laty spędzał w nim swe wolne od pracy chwile austriacki następca tronu, Franciszek Ferdynand, który miał tutaj swą letnią rezydencję.

Podróż Franciszka Ferdynanda do Sarajewa i wystrzał Principa przyspieszyły rozwój wypadków politycznych w Europie, rozniecając pożar światowy wcześniej, niż czynić to zamierzali ci, którzy, wiedząc, że wojna jest nieunikniona na zdecydowani byli wykorzystać nieprzygotowanie Rosji do wojny.

Na kilka dni przed wyjazdem Franciszka Ferdynanda do Bośni, w starodawnym zamku Konopiste leżącym pośrodku wspaniałego parku angielskiego na brzegu olbrzymiego jeziora, zebrał się ci potentaci polityczni, których imiona ściśle są związane z krwawymi wydarzeniami lat 1914—1918. Do Franciszka Ferdynanda przyjechali z wizytą cesarz Wilhelm ad-

mirał Tirpitz i generał Konrad von Hötzendorff, naczelnik austro-węgierskiego sztabu generalnego.

Oficjalną przyczyną zjazdu tego było „zwidzenie przez wysokich gości wspaniałego rozbudowanego konopistkiego, szczytującego się wspaniałymi zbiorami czerwonych róż”. Jednakowoż w r. 1914 czerwone róży kiepsko kwitły, tem wspaniałej rokwitła natomiast w parę miesięcy później najstraszniejsza tragedia jaką kiedykolwiek poznał świat cywilizowany.

Nikt, prócz bezpośrednich uczestników narad konopistkich nie wie dokładnie, o czym rozmawiano w ciasnych alejach starego parku beneszowskiego. Ale legenda głosi, że właśnie w Konopiste zrodziła się najstraszniejsza z najstraszniejszych wojen świata, że tutaj właśnie 15 lat temu opracowano w głównych zarysach plan polityki trójporozumienia. Franciszek Ferdynand, — w przeciwnieństwie do sędziwego Franciszka Józefa, — był zwolennikiem ożywionej polityki, polityki czynu. Pokojowa polityka starego cesarza nie zadawała ambitnego następcy tronu, który pożądał sławy i za wszelką cenę chciał powiększyć terytorjalny stan posiadania monarchii. Ale wtedy nie wiedział Franciszek Ferdynand, że bezpośrednią przyczyną tak gorąco przezeń oczekiwanego konfliktu zbrojnego, będzie on sam, jego

śmierć przedwczesna..

W roku 1914 Franciszek Ferdynand spędzał swe wywczasy letnie w Konopiste. Następca tronu zamek ten ukochał i z fanatyzmem wprost czuwał nad jego, jako też wspaniałego parku, konserwacją. Z tego też względu wstęp do pięknego parku był okolicznym mieszkańcom surowo wzbroniony, nie wolno też było ludności pokazywać się w okolicznych lasach, należących do dóbr książęcych. Cichy i bezludny park konopistki nadawał się przeto istotnie jaknajlepiej na miejsce tajnej konferencji..

Główne narady „wojenne” miały miejsce w Konopiste w dniach od 11—13 czerwca 1914. Dnia 13 czerwca błękitny pociąg cesarski odwoził z Konopiste Wilhelma II. Po wycjeździe cesarza niemieckiego w zachowaniu Franciszka Ferdynanda zaszła wielka zmiana. Skryty w sobie zazwyczaj i z ludnością żadnego kontaktu nie utrzymujący następca tronu, zmienił się nagle w stosunku do swych poddanych nie do poznania. Przedewszystkiem więc piękny park został otwarty, jego aleje napełniły się barwnym tłumem okolicznych mieszkańców, którzy zachwycając się pięknymi różami, podziwiali demokratyczne zapędy despotyczne księcia.

Nikt nie mógł sobie objaśnić tej

zmiany, jaka po wycjeździe Wilhelma, zaszła w Ferdynandzie. Być może, że chciał on w ten sposób pozyskać sobie popularność wśród ludności niezbyt dotychczas przychylnie wobec skrytego i wzniosłego następcy tronu usposobionej.

Ale ruch w parku konopistkim trwał niedługo. Rozpoczęły się gorączkowe przygotowania do podróży Franciszka Ferdynanda na pogranicze serbskie. Wtedy to ostrzegano Franciszka Ferdynanda, że na życie jego planowany jest zamach. Następca tronu chciał wobec tego wyjazd swój cofnąć, ale dowództwo armii nie chciało się na to zgodzić, twierdząc, że musi on być obecnym na manewrach, które miały się odbyć na pograniczu serbskim. Trzeba więc było jechać.

Opowiadają, że kiedy do zamku konopistkiego przyjechał oficjalny kurjer z listem, wzywającym Franciszka Ferdynanda do wyjazdu na manewry, żona następcy tronu dowiedziawszy się o tem, zawołała: „Ja pojadę z tobą. Serbowie do kobiet nie strzelają”.

Dnia 23 czerwca 1914 dowiedzieli się mieszkańcy Konopiste o zamordowaniu następcy tronu i jego żony. Wiadomość ta na ludność tutejszą, która żyła jeszcze pod wrażeniem niedawnego „zbliznienia” Franciszka Ferdynanda z ludem, podziałała b. silnie. I prości ci po większej części ludzie wyczuili już wtedy, że zbliża się coś wielkiego, coś strasznego, coś nieuniknionego..

Dzisiaj wszystko to należy już do przyszłości. Ale zamek i park w Konopiste zachowały się w takim samym stanie, w jakim przed 15 laty pozostawił je ambitny polityk książęcy. W pokojach zamkowych wszystkie meble stoją nie tknięte od lat piętnastu. W pokoju dziecinnym na stole leży otwarta książka jak pozostawiły ją przed wyjazdem dzieci Franciszka Ferdynanda. Nie zmienił w niczem wygląd zewnętrzny i stary park angielski. Tylko ostatnia nawałnica wyrwała z korzeniem kilka potężnych drzew. Ta nawałnica, którą przed 15 laty wywołał Franciszek Ferdynand, nie wyrządziła parkowi konopistkiemu żadnych szkód. Wojska nieprzyjacielskie nie doszły do miejsca, gdzie przed 15 laty zrodziła się wojna przed zawieruchą wojenną Konopiste zostało uchronione.

390-tys. rzesza w polskiej machinie państwowej

Szczegółowa statystyka urzędników i funkcjonariuszów

Ilu urzędników państwowych zatrudnia Polska:

Ogłoszona ostatnio statystyka urzędowa daje na to ścisła odpowiedź:

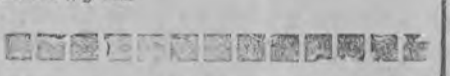
W administracji państwowej w ścisłym tego słowa znaczeniu pracuje obecnie 40.865 urzędników, 3.057 praktykantów i 12.054 funkcjonariuszów niższych. Najwięcej urzędników liczy ministerstwo skarbu, bo 13.965, najmniej ministerstwo komunikacji, bo 392.

W sadownictwie zatrudnionych jest 3.046 sędziów, 387 prokuratorów, 218 asesorów, 785 aplikantów płatnych i 861 bezpłatnych.

W szkolnictwie wyższem mamy 812 profesorów, 1.422 sił pomocniczych, 401 urzędników i 728 woźnych. W szkołach średnich 4.684 nauczycieli, 222 urzędników

i 768 woźnych; w szkołach zawodowych 1.326 nauczycieli, 115 urzędników, 321 woźnych; w seminarjach 1.715 nauczycieli, 143 urzędników, 326 funkcjonariuszów. Najwięcej jest w szkołach powszechnych, bo 63.593 nauczycieli, 11 urzędników i 21 woźnych.

Na kolejach pracuje 73.368 pracowników etatowych i 88.916 nietatowych.



Dr. H. REITEROWSKI

spec. choroby płuc

EWangelicka 1, tel. 66-90
powrócił.

Na poczcie i w telegrafii pracuje 13.071 urzędników, 1.810 praktykantów, 1.640 agentów pocztowych, 15.295 niższych funkcjonariuszów.

W policji państwowej zatrudnionych jest 893 oficerów, 31.532 szeregowych, 410 urzędników i 682 funkcjonariuszów niższych.

W straży granicznej pracuje 209 oficerów, 4.808 szeregowych, 50 urzędników, 15 woźnych.

W przedsiębiorstwach państwowych, zakładach i instytucjach pracuje 8.813 urzędników, 462 praktykantów, 609 w personelu technicznym i 8.835 niższych funkcjonariuszów.

Razem na wszystkich wymienionych powyżej posterunkach pracuje rzesza 389.482 osób.

ODEON

PRZEJAZD 2.

Ostatnie 2 dni

CLARA BOW

w erotyczno-salonowej komedji p.t.

RUDOWŁOSA

ANONS: Następny program

ADOLF MENJOU w filmie p.t. „SERENADA”

WODEWIL

GŁÓWNA 1

**Życie i Przyszłość
Kobiety.**

Film z zakresu higieny ciała kobiecego.

Zdjęć dokonano: w instytucie anatomicznym, w klinice dermatologicznej poradni wenerologicznej, państwowym zakładzie położniczym, wydziale parazytologicznym, w Pradze.

CORSO

ZIELONA 2

Choroby weneryczne
Alkoholizm. Dziedziczność.
Hygjena ciała kobiecego.
Moda i powołanie kobiety.

Film ten ze względu na swój charakter będzie wyświetlany bez ilustracji orkiestralnej.

Kronika

SIERPIEN

6

Wtorek

Dziś:
Przem. Pańskie
Jutro:
KajetanaWschód sl. 4,41
Zachód sl. 19,30

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś występ wileńskiej trupy.
Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś i dni następnymi ciesząca się oblężonymi powodzeniem przebojowa rewia „Zasław się a postaw się”.
Reżyseruje K. Tatarkiewicz. Początek o godz. 9-jej. Powrót tramwajem zapewniony.

KINOTEATRY.

Corso: — „Życie i przyszłość kobiety”.
Grand-Kino: — Lalkomyślny ksiądz — i „A gdy się robi ciemno”.
Luna: — „Życie jest piękne” — „Garsonki i drapacze nieba”.
Odeon: — Rudowłosa.
Oświatowy: — Dla dorosłych Ciernista droga księżny Woroncowa dla młodzieży — Żelazny człowiek dokończenie.
Wodewil: — „Życie i przyszłość kobiety”.

RADIO.

PROGRAM WARSZAWSKI
WTOREK.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wioły marjackiej w Krakowie.
12.05—12.50 Koncert z płyt gramofonowych.
12.50—13.00 — Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje.
13.00 — Komunikat meteorologiczny.
15.40 — Komunikat gospodarczy
16.15 — „Chwila lotnicza”.
16.30 — Program dla dzieci.
17.15 — „W Rabczańskim rosgwarze dziecięcego świata”.
17.25 — Odczyt p. t. „Zawody marszowe” szlakiem Kadrowki, ich historyczny rozwój i stan obecny” — wygł. kpt. K. Wiśniewski.
17.50—18.00 — Ostatnie nowiny z Wystawy.
18.00 — Koncert popularny.
19.25 — Dzień 6-go sierpnia 1914 r. i dlaczego datę tę świętujemy.
20.00 — Koncert orkiestry dętej
19.00 — Rozmaitości.
22.00—22.20 — Komunikaty meteorologiczne, PAT, policyjne i sportowe.

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), P. Pełmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (ul. Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Wyciąć!

6 Sierpień
1929 r.Kupon
ulgowy

upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego” zdjęć filmowego za okazaniem dowodu sfilmowania.

Wyciąć!

Uroczysta akademja

Ku czci rocznicy wyruszenia oddziału strzeleckiego na walkę o Polskę

Dziś mija lat 15 od chwili, gdy pierwszy oddział strzelecki rozpozwał pod wodzą swego Wielkiego Twórcy i komendanta Józefa Piłsudskiego marsz pod hasłem „PER ASPERA AD ASTRA” — po przez niedolę cierpienia i krew do zbawienych szczytów odzyskania niepodległości i restytucji Państwa Polskiego.

Piękny a wielki czyn walki, czyn tego dnia, który stał się kamieniem węgielnym naszych dziejów nowoczesnych, uczestnicy walk legionowych w całym Kraju obchodzą nader uroczysto.

Związek Legionistów Polskich w Łodzi zwyczajem lat ubiegłych i w roku bieżącym urządził uroczysty obchód tej rocznicy.

W dniu 5 sierpnia rb. w godzinach wieczorowych odbył się capstryk. Orkiestry przedfilowały ulicami w różnych kierunkach miasta.

Tegoż dnia o godz. 19 m. 30 przed gmachem DOK. (róg Zamłocha i Al. Kościuszki) zebrali się wszystkie organizacje b. wojskowych wraz ze sztańdami, po-

czem z orkiestrą na czele pomazzerowały na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca.

W dniu 6 sierpnia o godz. 19 w salach Kasyna Garnizonowego (Al. Kościuszki 4) odbędzie się uroczysta akademja.

W części pierwszej przemawiać będzie prezes Federacji zw. b. obrońców ojczyzny dr. Fichna. Zagai akademję wiceprezes zarządu wojewódzkiego zw. legionistów polskich w Łodzi — Seweryn Malinowski.

Część drugą wypełnią produkcje artystyczne oraz orkiestra wojskowa 28 pułk. strzel. kan.

**
W dniu 5 sierpnia br. o godzinie 19-ej 30 odbył się capstryk strzelecki w którym prócz Związku Strzeleckiego wzięło udział wojsko, policja państwowa, związek legionistów, powiatków, podoficerów rezerwy i pokrewne organizacje. W uroczystości 15 rocznicę wycieczki pierwszej kompanii Kadrowej z Oleandrów Krakowskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego, która poszła w bój za Wolność i Niepodległość Polski.

Uformowany pochód z przed

DOK. IV udał się na grób Nieznanego Żołnierza gdzie złożony został wieńiec, poczem Oddziały Strzelca, wojska i pokrewnych organizacji z Marszem Pierwszej Brygady rozeszły się do lokali. W świetlicy Związku strzeleckiego zebrali się wszyscy strzelcy m. Łodzi na czele z władzami strzeleckimi, gdzie prezes obwodu p. Kościa Włodzimierz odczytał strzelcom rozkaz. Ten sam co 15 lat temu odczytano pierwszej kadrowej. „Spotkał was ten zaszczyt...” za który dziś, iluż z pośród tych zaszczytnych nie znajduje się już między żyjącymi. A jednak... gdyby dziś kazano stanąć na taki sam marsz jak piętnaście lat temu kazano wyruszyć drużynom, jakże ohohtnie dla tego zaszczytu każdy z nas oddałby życie...

Prezes obwodu zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku „Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski Niech Żyje!” który to okrzyk strzelcy powtórzyli trzykrotnie.

W dniu dzisiejszym o godzinie 19-ej w kasynie oficerskim (Aleje Kościuszki 4) odbędzie się uroczysta akademja wszystkich organizacji b. wojskowych dla podkreślenia wspólności idei b. wojskowych.

Ponowny przegląd poborowych

może być dokonany w wypadku nabycia przez poborowych, przed wcieleniem do szeregu, choroby lub ułomności

Wyjaśnienia ministerstwa spraw wojskowych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie ponownego przeglądu poborowych przed ich wcieleniem do szeregów. Okólnik ten mówi, że wobec zaszytych wypadków niewłaściwego stosowania przez niektóre władze administracji ogólnej postanowień artykułu 39 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przepisy tego artykułu mają zastosowanie jedynie tylko w tych wypadkach, gdy w czasie między zakwalifikowaniem danego poborowego do kat. A. i wcieleniem do szeregu nabawił się on chorobą lub ułomnością, czyniącą go niezdolnym do służby wojskowej.

Lekarz rządowy powinien zatem przed wydaniem opinii zapoznać się z ujemnością danego poborowego i biorąc pod uwagę stan jego zdrowia w chwili stawienia do poboru stwierdzić, czy i jaka od tego czasu w stanie zdrowia zaszła zmiana. — Przed wydaniem decyzji powstania poborowego przed komisję poborową, w myśl art. 30 kierownik władzy przeprowadzającej pobór powinien zbadać prawidłowość wydanego przez lekarza zaświadczenia i w razie stwierdzenia jakichkolwiek braków zaświadczenia zwrócić lekarzowi, celem uzupełnienia. Niemożność stwierdzenia przez lekarza rządowego, że zmiana w stanie zdrowia danego poborowego powstała po poborze powoduje

wydanie decyzji odmownej. Ponowne badanie stanu zdrowia poborowych przed wcieleniem do szeregu, może być dokonane tylko przed komisją poborową w wypadkach wyraźnego nabycia przez poborowego choroby lub ułomności. Ponowny przegląd musi przeprowadzić komisja poborowa właściwa dla powiatu, w którym poborowy stawiał do poboru i otrzymał kategorię A. Ponieważ od prawomocnych orzeczeń komisji poborowej niema odwołania, przeto wszystkie podania poborowych, dotyczące jakoby niedostatecznego badania stanu zdrowia, przez komisję poborową, wnoszone do władz administracji ogólnej, należy z reguły pozostawić bez rozpatrzenia.

Kuratoria Okręgów Szkolnych

zapowiadają redukcję niższych funkcjonariuszów — Interwencja Zarządu Głównego niższych funkcjonariuszów w Ministerstwie Wyznań

Niżsi funkcjonariusze szkolnictwa należą do tej kategorii pracowników państwowych, wśród której przeprowadzone w ostatnich latach redukcje, największe porobiły spustoszenia tak w stanie ich prawnego posiadania, jak i materialnego.

Do jakiego stanu rzeczy doprowadzono pracowników redukcjami, świadczą obecne warunki pracy tych pracowników, którzy zmuszeni są pracować, szczególnie w porze zimowej od 5 godzin rano do 8—9 godz. wieczorem, niezależnie od spełniania dyżurów nocnych i świątecznych.

Urlopy wypoczynkowe dla tej kategorii pracowników stały się tylko fikcją prawa istniejącego na papierze, gdyż w rzeczywistości

ze względu na nałożone obowiązki, niższy funkcjonariusz szkolnictwa wówczas tylko otrzymuje przysługujący mu urlop wypoczynkowy, jeśli da na swe miejsce zastępstwo, opłacone z własnych funduszy lub może być zastąpiony przez członków swej rodziny.

Mające nastąpić redukcje godzą przede wszystkim w same zakłady naukowe, gdyż już nawet obecna liczba zatrudnionych w szkołach pracowników, mimo nadmiernego wysiłku fizycznego nie jest w możności utrzymać wewnątrz budynku takiej czystości, jaka jest wymagana przez wzgląd na zdrowie młodzieży kształcącej się.

Oszczędności, jakie dać mogą

zamierzone redukcje, pozbawiające zakłady szkolne potrzebnych pracowników, są tak minimalne, że nie stoją w żadnym stosunku do szkód, jakie to zarządzenie za sobą pociąga.

Mający bowiem ulec redukcji są pracownikami, pobierającymi uposażenie dwóch najniższych grup płac, a zatem uposażenie nie przekraczające 150 zł. za całomiesięczną pracę, trwającą po 14 i więcej godzin na dobę.

Zarząd główny związku niższych funkcjonariuszów państwowych wystąpił do ministerstwa W. R. i O. P. z żądaniem zniesienia rozporządzenia o redukcji przez kuratoria okręgów szkolnych.

Sprostowanie

W związku z notatką p. t. „Komisja Instrukcyjna w Magistracie” zamieszczona w nr. 208 „Głosu Polskiego” z dn. 1 sierpnia 1929 r. Magistrat m. Łodzi — na podstawie art. art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym (Dz. U. R. P. nr. 1/1928, poz. 1) prosi o opublikowanie poniższego sprostowania w tym samym dziale i temi samymi czcionkami co sprostowana notatka.

Nie jest prawdą jakoby którykolwiek z członków magistratu oświadczył, iż nie będzie udzielał informacji komisji Instrukcyjnej, prawda jest natomiast, iż członkowie magistratu udzielają komisji wszelkich żądanych przez nią informacji.

Prezydent:

(—) B. ZIEMIECKI.

W/z kierownika oddziału prasowego
WACŁ. BIRNFELD - POLECKI

Osobiste

Inżynier elektrotechnik Maurycy Zyzak ukończył „Ecole Française de Papeterie” w Grenoble i otrzymał dyplom inżyniera papiernictwa.

**

Wczoraj wyjechał na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy prezes gminy żydowskiej poseł L. Minberg. Podczas jego nieobecności zastępować go będzie wiceprezes gminy p. H. L. Berger.

Pojęcie inwalidztwa w interpretacji rządu

Min. pracy i opieki społ. przystępuje do opracowania przepisów ustalających pojęcie inwalidztwa. Przeprowadzone zostanie rozgraniczenie między inwalidami wojennymi i cywilnymi. Do pierwszej kategorii zaliczone mają być te osoby, które straciły fizyczną zdolność zarobkowania, lub ponieśli uszkodzenie cielesne w szeregach wojskowych w czasie działań w wojennych.

Sekwestr na złość.. dwa pałta oraz kapelusze łupem złodziejasków

Onegdaj 4-ty urząd skarbowy mieszczący się przy ul. Kopernika 14 miał nielada sensację. Oto w czasie największego ruchu jaki panuje w godzinach od 9—12 w południe nieznanymi „sekwestраторzy” zaskwestrowali na własność dwa pałta oraz kapelusze, które należały do urzędujących tam sekwestratorów. Powiadomiona o śmiechu kradzieży policja wszczęła dochodzenie, celem ujawnienia sprawców kradzieży. (r)

Wcielenie studentów do szeregów nastąpi dnia 14 sierpnia r. b.

Co roku wszyscy korzystający z praw do służby półtorarocznej studenci szkół korzystających z uprawnień wcieleni byli do szeregów z dn. 7 lipca.

W roku bieżącym, termin ten został przesunięty wskutek rozbudowy gmachów podchorążówek. Wcielenie nastąpi dn. 14 bm. Obecnie rozsyłane są karty powołania do poszczególnych zainteresowanych osób, których wcielenie ma nastąpić w roku bieżącym.

Bestjałski mord za zbieraniem malin

W lesie pod Kobylinem, w powiecie krotoszyńskim, gajowcy lasów państwowych, Skrzypek, napotkał w lesie 18-letniego chłopca Ignacego Swore, zbierającego bez pozwolenia maliny.

Ponieważ chłopak na wezwanie gajowego nie zatrzymał się, ale ale zaczął uciekać, gajowy strzelił, kładąc Swore trupeń na miejscu.

Czytacie „Głos Polski”

Uroczyste zakończenie obozów p.w. i w.f. w Rudzie 500 dziarskich chłopców powraca do miasta

W niedzielę, dnia 4 b. m. odbyło się uroczyste zakończenie obozów p. w. i w. f. w Rudzie pod Skierniewicami. Zgromadziło się 500 młodzieży szkolnej wzięło czynny udział w uroczystości. Już w sobotę wieczorem odbył się kapistrzyk orkiestry, złożonej z uczestników obozów i przemarsz w rejonie obozów.

W niedzielę o godz. 9-ej m. 45 przegłędu hufców dokonał dowódcy 26 d. p. gen. bryg. Mackiewicz w zastępstwie dow. korpusu. Gen. Mackiewiczowi towarzyszyli gen. bryg. Olszyna-Wilczyński, kierownik okręgu, urzędu w. f. i p. w. kpt. Marszałek oraz przedstawiciele władz.

Ponieważ nie przybył do obozu żaden z kapelanów, przewidziana w programie msza św. nie odbyła się, a natomiast uczestnicy obozów odśpiewali kilka pieśni religijnych i „Rotę”.

Trzeba zaznaczyć, że podczas 6-ciu tygodni trwania obozów uczniowie nie mieli ze strony kapelanów i prefektów żadnej opieki duchownej.

Po odśpiewaniu pieśni przemówił do zebranej młodzieży gen. Mackiewicz, charakteryzując posłannictwo obywatelskie młodzieży i znaczenie wychowania obozowego dla przyszłych obrońców kraju.

Następnie odbyła się defilada. Młodzież wykazała doskonałą dziarską postawę żołnierską, nie ustępując wiele pod tym względem dobrze wyszkolonym żołnierzom. Po defiladzie odbyło się zwiędanie obozów przez licznie zgromadzonych gości, zarówno miejscowych jak i przyjezdnych, wśród których widzieliśmy przedstawiciela Polonii amerykańskiej. Wszyscy wyrażali zachwyt nad doskonałą organizacją obozów i wyszkoleniem hufców.

Zdziwieni byliśmy nieobecnością przedstawicieli władz administracyjnych i szkolnych, które były reprezentowane jedynie przez starostę skierniewickiego i wizytatora w. f. okręgu szkolnego p. Połomskiego.

Po zwiedzeniu obozów goście i uczestnicy obozów zasiadli do wspólnego obiadu, podczas którego przemawiał gen. Mackiewicz, wznosząc okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej i pierwszego Marszałka Polski. Zebrani entuzjastycznie podchwycili okrzyk. Następnie zabrał głos gen. Olszyna-Wilczyński, podkreślając zamiatanie młodzieży do zawodu żołnierskiego i gotowość do obrony kraju. Wreszcie przemówił przedstawiciel Polonii amerykańskiej, wyrażając w prostych a serdecznych słowach radość, iż po trzydziestu latach nieobecności w kraju widzi młodzież polską w odbudowanej ojczyźnie. Jest wprost

zdumiony znakomitą wyszkoleniem hufców i organizacją przysposobienia wojskowego. Zapewnia, iż istnieje stale nierozdzielna łączność duchowa i materialna między Polonią amerykańską i ojczyzną.

Przemówienie polaka z za oceanu do głębi wzruszyło serca zebranych, wywołując nastrój patryjotyczny i utrwalając w pamięci wszystkich na zawsze.

W krótkich żołnierskich słowach przedstawił zgromadzonym mjr. Gronowski, dowódca grupy obozów, swój plan pracy i swe zamierzenia i wreszcie jakie wyniki osiągnął w dziedzinie wychowania młodzieży i jej wyszkolenia.

Na zakończenie jeden z uczniów - uczestników obozów w pięknej przemówieniu wyraził podziękowanie władzom wojskowym i wychowawcom za opiekę i trud podczas trwania obozów, zapewniając o gotowości młodzieży do trwania na straży ideałów i potrzeb Rzeczypospolitej.

Po obiedzie odbyły się zawody sportowe, obejmujące: pokazy gim-

nastyczne, konkurencje lekkoatletyczne i zawody w pływaniu i strzelaniu.

Młodzież wykazała tu pełną sprawność fizyczną, będącą owocem pracy kpt. Janowskiego.

Wieczorem przy ognisku uczniowie popisali się przed gośćmi śpiewami chóralnymi i solowymi, deklamacjami i koncertem orkiestry obozowej.

Z inicjatywy gen. bryg. Mackiewicza wysłano do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego depesze hołdownicze.

Krótki pobyt w obozie pozostał w gościach niezatarte wrażenie. Widok 500 zdrowych ogorzałych chłopców na tle natury napałał serca radością.

Chłopcy, powracający po 6-ciu tygodniach życia obozowego do miasta, długo będą pamiętali rozkosze spania pod namiotem w lesie, jedzenia z kotła i żołnierki.

Obozy spełniły swój cel w zupełności. Były dla młodzieży szkołą życia w naturalnych warunkach i nawiązały nierozdzielna łączność między szkołą i wojskiem.

Blankiety wekslowe za weksle niepraktykowany system wekslowy w operacjach handlowych

O ile wydawało się przed niejakim czasem, że mania wystawiania weksli na wszystkie sumy za wszelkie zobowiązania ustanie, o tyle obecnie okazuje się, że pęd ten zupełnie nie ustał. Przeciwnie w kołach kupieckich zwraca się uwagę na brak zupełny obrotów gotówkowych i na niemożność sprzedaży nawet najwięcej potrzebnych na rynku artykułów za

gotówkę. Wszystkie operacje w dalszym ciągu robione są na weksle, wprawdzie z terminem płatności nie tak długim jak dotychczas.

Jednak co jest mader charakterystyczne skonstruowano w sprzedaży blankietów wekslowych, że niektórym wystawcy weksli nie mają gotówki na opłacenie tych blankietów i kupują je również na

Pomysłowy fabrykant nabrał klientów na 200 tysięcy złotych i ulotnił się Niedozwolonemi operacjami zainteresowała się policja

Przy ul. Berka Joselewicza w Łodzi miał małą fabrykę wyrobów dzianych Abrah Fajman, zamieszkały w tymże domu z żoną i 12 dzieci. Fajman uruchomił fabrykę na kredyt.

Przed trzema miesiącami zwrócił się on do jednego z poważnych łódzkich dyskonterów z propozycją zdyskontowania weksli na sumę 25,000 zł. Ponieważ weksle te zaopatrzone były w pierwszorzedne żyra tranzakcja doszła do skutku. Jednocześnie Fajman zaznaczył, że wyrabia towary dla tych firm, wobec czego w najbliższym czasie będzie w posiadaniu dalszego portfetu weksli. W ten sposób w ciągu dwóch tygodni zdyskontował on weksli na sumę 200,000

złotych. Nadszedł termin płatności pierwszego weksla, który został zaprotestowany.

Kiedy zwrócono się do Fajmana obiecał on, że kilka dni protest wykupić. W międzyczasie dalsze weksle poszły do protestu.

Odnegdaj wszyscy wierzyciele przybyli do mieszkania Fajmana z kategorycznym żądaniem wypłacenia im należności. Jakież było ich zdziwienie, gdy dowiedzieli się od żony, że Fajman przed dwoma dniami znikł z Łodzi i udał się w niewiadomym kierunku.

Ta nagła ucieczka wzbudziła zrozumiałe podejrzenie, udaliśmy więc wierzyciele do żyrantów gdzie dowiedzieli się, że wszystkie weksle zostały sfałszowane przez Fajmana.

Bezwzględnie zameldowali o tem do urzędu śledczego w Łodzi który wszczął dochodzenie w tej sprawie i wysłał listy gończe za Fajmanem.

Jak się dowiadujemy żona i 12 dzieci fałszerza znajdują się bez środków do życia i cierpią ostatnią nędkę.

Sprawa ta wywołała łatwo zrozumiałe wrażenie w szerokich sferach kupieckich naszego miasta.

Nowe „możliwości” cennikowe elektrowni w Kaliszu

W swoim czasie rada miejska w Kaliszu uchwaliła podwyższyć cenę prądu o 20 proc. z tem, że sumy osiągnięte z tego tytułu przeznaczone będą na wypłacanie zapomóg doraźnych bezrobotnym.

Elektrownia sumy te inkasowała razem ze swoimi należnościami, niewpłaćca ich jednak do funduszu bezrobocia, zatrzymując w swoich kasach.

Ponieważ kilkakrotne monity nie odnosiły skutku, kilka organizacji społecznych i stowarzyszeń kupieckich opracowały obszerny memoriał do rady miejskiej miasta Kalisza i p. wojewody Jaszczółta z prośbą o wydanie polecenia elektrowni wpłacenia natychmiast nieprawnie zatrzymanych pieniędzy, oraz cofnięcia uchwały podnoszącej cenę prądu o 20 procent. (p)

Nadzór nad przedsiębiorstwami przemysłowymi sprawują łącznie władze administracyjne i przemysłowe

Na mocy ustawy o prawie przemyslowem nadzór nad przedsiębiorstwami przemysłowymi mają urzędy władzy przemysłowej. Urzędy te decydują czy prowadzenie danego zakładu jest dopuszczalne przez wzgląd na zdrowie zamieszkałych w pobliżu mieszkańców. Jednak niekiedy władza

administracji ogólnej bez porozumienia się z władzami przemysłowymi zamyka takie zakłady, pieczętuje, narażając z jednej strony właścicieli tych zakładów na straty, a z drugiej działając nie w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu ma w tej sprawie wystąpić do ministrestwa

spraw wewnętrznych celem spowodowania zarządzenia do urzędów administracji ogólnej, by wszelkie zamykanie zakładów przemysłowych następowało na skutek zarządzeń władzy przemysłowej, do której władze starszościńskie mają się w konkretnych wypadkach o to zwracać.

Krwawy porachunek dochodzenie policyjne utrudnione z przyczyny odcięcia języka poszkodowanemu

Ubiegłej nocy około godziny drugiej przy zbiegu ulic Lutomierskiej i Rybnej na Bałutach patrol policyjny natknął się na leżącego w kałuży krwi młodego mężczyznę. Zażewany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego stwierdził u nieznajomego kilka głębokich ran pleców i klatki piersiowej, niezależnie od tego zaś brak kawałka języka, który to znaleziono następnie obok miejsca, gdzie leżał nieznajomy.

Ciężko rannego mężczyznę, nie przytomnego przewieziono do szpitala miejskiego św. Józefa przy ulicy Drownowskiej.

Czy był to zwykły napad na nieporachunków osobistych, czy też usiłowane morderstwo narazie nie ustalono.

Energiczne dochodzenie w tym kierunku prowadzi odcyński komisarjat policji. Tożsamości ofiary zagadkowego napadu narazie nie ustalono, bowiem ohydnie okaleczony nie będzie mógł mówić, nadto zaś brak przy nim wszelkich dowodów, które mogłoby przyczynić się do ustalenia nazwiska.

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili stan nieznajomego jest groźny.

Tramwaje łódzkie jeździć będą szybciej

Komunikacja tramwajowa w mieście, pomimo wygod, jaką przynosi mieszkańcom, posiada bardzo wielu przeciwników wskutek swej względnie małej szybkości.

Tramwaje niekiedy jadą wolniej od dorożki konnej i pasażerowie, dla których każda chwila jest droga muszą wysiadać i brać taksówkę.

Powolny ruch tramwajowy objaśnia się obciążeniem linii, osłabieniem motorów w wozach starych pozbawionych ruszenia, który na centralnych ulicach hamuje wszelki rozpęd wozów.

Kwestja zwiększenia szybkości tramwajów jest przedmiotem rozważań i niewątpliwie zostanie rozwiązana w sensie przychylnym, o ile względy techniczne tylko na taką innowację zezwola.

W każdym razie wymagana jest dla tego celu zwiększona liczba wozów.

Wyrodną matką zabija 2-letnią córkę

Onegdaj Kalisz wstrząśnięty został niebывалym wypadkiem, jakiego dokonała matka na własnym dziecku.

Przy ul. Wiejskiej Nr. 23 od dłuższego czasu zamieszkuje małżeństwo Bialków, którzy obciążeni są licznem potomstwem. W dniu onegdajszym jedna z córeczek, 2-letnia Celinka, popełniła wielkie „przestępstwo” — bowiem stłukła szklankę.

Za czyn ten matka postanowiła

ukarać małą „przestępczynię” i w tym celu ujęła Celinkę za nóżki i poczęła tłuc z nią o kufer.

Skutek tej kary był taki, że okrutna matka roztrzaskała głowę małej Celinie.

Nieprzytomne i zabrozone krwią dziecko przewieziono do szpitala św. Trójcy, gdzie zakończyło życie.

Zwyrodniała matka zajęła się policja i osadziła ją w więzieniu.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Obecna retrospektywna wystawa jest dodatnim sprawdzianem artystycznej kultury miłośników łódzkich, zrzeszonych obecnie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych. Łódzcy miłośnicy chlubić się mogą posiadaniem niezwykle cennych dzieł Juliusza Kossaka, A. Gieczyńskiego, S.

Wyspieńskiego, J. Chełmońskiego, J. Brandta i wielu innych, wystawionych obecnie w miejskiej galerji sztuki.

Obecna wystawa daje wielkie zadowolenie estetyczne zwiedzającym i wyraźnie przyczynia się do pogłębienia smaku i kultury artystycznej w naszym mieście.

GIEŁDA.

**URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY
WALUTOWEJ**

Gotówka:

Belgia 124.01
Holandia 43.27.1/2
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.94.
Praga 26.39.1/4
Szwajcaria 171.58.
Wiedeń 125.65
Berlin 212.52

**URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY
WARSZAWSKIEJ**

Polski 165.50
Zarobkowy 78.50
Firley 51.50
Ostrowiecki 82.50, 83.—
Starachowice 28.—, 27.50
Węgiel 68.—
Rudzki 35.75
Kaberbusch 237.—

**PAPIERY WARTOŚCIOWE
I LISTY ZASTAWNE.**

4 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna 114.75, 115.—
5 proc. Pożyczka konwersyjna 47.75
6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. 83.—
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 91.50
8 proc. Banku Gosp. Krajowego 64.—
7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25
4 i pół proc. listy zast. Tow. kred. ziemskie zł. 49.25
8 proc. listy zast. tow. kred. dolarowe 86.—
5 proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy zł. 53.50
8 proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy 67.75, 68.—
8 proc. listy zast. tow. kred. m. Łodzi 58.50
10 proc. listy zast. tow. kred. m. Siedlec 67.—
8 proc. listy zast. tow. kred. m. Kielc 56.50

**Przemysł maszyn
rolniczych**

Jak donosi Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, ruch maszynami rolniczymi w miesiącu ub. jako sezonowym, znacznie się ożywił w stosunku do miesięcy przedsezonowych. Jednak w porównaniu z tymże miesiącem z roku ubiegłego wykazuje on znacznie mniejsze obroty. Poza przyjętymi wcześniej zamówieniami przedsezonowymi, nowe zamówienia napływają tylko w zakresie minimalnym. Polityka i regulacje w dalszym ciągu nie są punktualne. Fabryki, posiadając duży zapas gotowych maszyn utrzymują produkcję, jak i w miesiącu poprzednim w ramach nieco zmniejszonych.

**Izba Handlowa w walce
o sprawiedliwość podatkową
Obniżenie opłat za egzekwowanie podatków**

Według ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych opłata za czynności egzekucyjne, przeprowadzane w celu przymusowegościągnięcia zaległości podatkowych wynosi 5 proc. sum zaległych, najmniej jednak 1 zł. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z 17 maja 1927 r. obniżyło z 4 proc. na 2 proc. karę za zwłokę, pozostawiając natomiast w niezmienionej wysokości opłaty za przymusoweściągnięcie zaległości.

Opłaty te są według opinii sfer gospodarczych zbyt wygórowane i szczególnie dotkliwie odbiły się na życiu gospodarczym w okresie kryzysu, w związku z którym ilość egzekucyj znacznie wzrosła. Wysokie koszty egzekucyjne, zwiększając koszty zaległości podatkowych, utrudniają jeszcze bardziej wywiązywanie się płatnikom z

powinności podatkowych, co niejednokrotnie prowadzi znow do rujnających egzystencje płatnika licytacji.

Z tych względów Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do ministerstwa skarbu z memorjałem, w którym prosi o obniżenie opłat przy równoczesnym ustaleniu górnej i maksymalnej jej granicy na 2 proc. oraz zróżniczkowanie stawki (1 proc. i pół proc.) stosownie do rodzaju czynności organu egzekucyjnego i czasu, zużytego na jej dokonanie.

Realizacja tego postulatów była by jednak możliwa w drodze nowelizacji ustawy z dn. 31 lipca 1924 r., z uwagi zaś na to, iż obecne krytyczne warunki gospodarcze uzasadniają potrzebę bezwzględnych i doraźnych zarządzeń — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi w memorjale swym prosiła

ministerstwo skarbu o wydanie następujących zarządzeń:

1) opłata egzekucyjna winna być w całości umorzona względnie zredukowana do minimum w wypadkach, gdy egzekucja została wstrzymana względnie ograniczona, albowiem bezwzględne ściągnięcie należności spowodowałoby ruine gospodarczą płatnika.

2) opłata za czynności organu egzekucyjnego winna odpaść, o ile płatnik dobrowolnie uiszcza do rąk dłużnika zaległość podatkową przed sporządzeniem protokołu zajęcia.

3) o ile w przymusowy sposób ściągana zaległość od płatnika z tytułu wymiaru, przeciwko któremu wniósł on odwołanie, koszty egzekucyjne aż do definitywnego załatwienia sprawy tegoż odwołania powinny być pobierane tylko od bezspornej kwoty podatku.

Pokłosie kryzysu

Odroczenie wypłat firmom: „Dawid Kohn i S-ka” — „Zelig Bornstein” — „H. Motyl” — Układ wierzycieli w sprawie upadłości „J. Goldberga”

Na posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi w dniu 2 sierpnia udzielono odroczenia wypłat następującym firmom, o których w swoim czasie donosiliśmy:

„Dawid Kohn i S-ka”

Firma powyższa, wyrabiająca towary szrajchgarne przy ulicy Północnej Nr. 27, skład której mieści się przy ul. Południowej 24, znalazła się ostatnio w krytycznej sytuacji, w rezultacie czego zwróciła się w dniu 28 czerwca z podaniem o odroczenie wypłat.

Jak twierdzi pełn. petentki adw. Friedman, przyczyny trudności płatniczych firmy są następujące: surowa zima, co spowodowało opóźnienie i osłabienie sezonu letniego, zgromadzenie znacznych zapasów towarów na składzie, sięgających sumy przeszło 175.000 zł., nadto nieodpowiednie warunki sprzedaży w chwili obecnej, gdyż sprzedaż odbywa się wskutek silnej konkurencji i złej konjunktury niżej własnych kosztów i na długoterminowe weksle oraz wskutek niewypłacalności niektórych odbiorców konieczność wykupywania fali protestów, powodujących wyczerpanie dotychczasowych zasobów pieniężnych.

Z bilansu firmy na dzień 25 czerwca wynika, że aktywa firmy wynoszą zł. 574.244, z czego głów-

niejsze pozycje przedstawiają towary wykończone i niewykończone — zł. 176.126, surowce 77.946 zł., przedza 65.369 zł. oraz nieruchomości po potągnięciu długów 155.000 zł. Pasywa zaś wynoszą 353.751 zł.

Wyznaczony biegły Henryk Melodysta zbadał faktyczny stan przedsiębiorstwa firmy i ustalił według stanu na dzień 18 lipca bilans w aktywach 527.328 zł., w pasywach zaś 331.728 zł., przyczem wyraził pochlebna o pinję o firmie.

Sadząc z powyższej opinii biegłego firma powyższa tylko chwilowo znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, z której niewątpliwie całkowicie wybrnie przez odroczenie wypłat.

Sędzią-komisarzem mianowano s. h. Korala, a nadzorcą adw. Stefana Glattera.

„Zelig Bornstein”.

Zelig Bornstein przy ul. Nowomiejskiej Nr. 7 prowadzi magazyn konfekcji męskiej i damskiej, którego celem jest nabywanie towarów lokciowych w sztukach, wyrabianie z nich gotowych ubrań męskich i damskich i następnie od sprzedawanie w przeważającej części na raty uboższej ludności miasta, przeważnie ze sfer robotniczych.

Oprócz pomienionego wyżej

przedsiębiorstwa Bornstajna jest także współwłaścicielem w jednej trzeciej części posiadłości letniskowej w Wiśniowej Górze.

Do połowy 1928 r. interesy jego szły dobrze, dopiero ogólny kryzys gospodarczy dotknął także Bornstajna. Z jednej strony cały szereg upadłości wśród dłużników firmy oraz z drugiej strony szerząca się nędza wśród warstw robotniczych wywołały prawie zupełny zastój w handlu gotowymi ubraniami, nie wstrzymując biegu terminów własnych zobowiązań. Jakkolwiek posiada on pełny skład towarów, nie jest w stanie go spieniężyć w krótkim czasie, gdyż brak nabywców.

Bilans firmy na dzień 26 czerwca przedstawia się w aktywach sumą 119.813 zł., na całość których składają się główne pozycje — towary i gotowe ubiory 74.543 zł., dłużnicy 21.632 zł., wartość części woli — 10.000 zł., w passywach zaś — 84.147 zł.

Biegły Henryk Rozenblum w swem sprawozdaniu wykazuje aktywa firmy w sumie 105.000 zł., pasywa zaś — 83.729 zł. i dopatruje się również trudności płatniczych firmy w niewypłacalności szeregu jej odbiorców.

Sędzią-komisarzem mianowano s. h. Maurycego Saksa, a nadzorcą a. adw. L. Poznańskiego.

**Nowy bilon
nie daje się sfalszować**

Przeprowadzone przez laboratorium mennicy państwowej próby nad nowym bilonem 1-no złoto wem i 5-cio złotowym wykazały, że fałszerstwa tych monet są prawie niemożliwe.

Jednolotówki sporządzone są bowiem z 99 procentowego niklu o specjalnym połysku, niedającym się naśladować przez odlew w cynku, lub ołowiu używanych zwykle przez fałszerzy.

Kunstowne ryty przy pomocy specjalnych maszyn napis na 5-cio złotych srebrnych „Salus reipublicae suprema „lex”, nie może być odkuwany w formach z tych metali.

**Ważne dla firm
eksportujących do
Włoch**

Konsulat Generalny R. P. w Medjolanie podaje następujące informacje, dotyczące importu nowoprowadzonych artykułów do Włoch.

Importer polski w razie trudności ze strony włoskich komór celnych, które klasyfikują dany towar według wyższej stawki, niż wymieniona w deklaracji celnej, winien złożyć w „Ufficio Informazioni della Direzione Generale del le Cabelle, Ministero delle Finanze” w Rzymie zapytanie co do kwalifikacji celnej towaru, załączając jego wzory; dwa dla Ufficio oraz po jednym dla każdej komory, przez którą towar ma przechodzić. O ileby chodziło o artykuły nieszlachetniane, które po uszlachetnieniu podpadają pod wyższe kategorie cla, należy do podania dodać dokładny opis fabrykacji, stwierdzający, że takimi procesami nie podlegały. Bliższych informacji udziela Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej.

„Lublana w jesieni”

Konsulat Generalny R. P. w Zagrzebiu powiadomił Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi, że w dniach od 31 sierpnia do 9 września b. r. odbędzie się w Lublanie urządzony przez Targi Międzynarodowe 4-ty Targ pod nazwą „Lublana w jesieni”. Oprócz głównych działów przemysłu handlu i rzemiosła urządzony będzie szereg specjalnych wystaw: radiotechniki, higieny, sztuki, spółdzielczości i t. d.



Dawn. A. Krafka

Szamota zawieszony

W niedzielnych zawodach kolarskich Unii miał startować mistrz Polski na torze Henryk Szamota (W.T.C. — Warszawa). Nie sprzedając organizatorów imprezy Szamota wyjechał do Düsselldorfu. Zarząd Unii zwrócił się do P.Z.T.K. z prośbą o ukaranie Szamoty.

W niedzielę wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Z.P.T.K., na którym obecni pp.: prezes Adamowski, v.-prezesi Thiele i Lange, kapitan Chocmer i Szymski postanowili Szamotę zawiesić w prawach zawodnika do czasu wyznaczenia mu kary.

Szamota zostanie o niniejszej decyzji zawiadomiony po skończonych wyścigach o mistrzostwo świata w Zurichu, w których bierze udział.

Słuszne to postanowienie nie przeszkodzi Szamocie w startowaniu do mistrzostw świata, podczas których Szamota może barwom polskim przysporzyć dobrej sławy.

**Wallstreet przeciwko
London City**

W Londynie odbędzie się wkrótce wielce humorystyczny mecz lekkoatletyczny pomiędzy bankierami z Newyorskiej Wallstreet i londyńskiego City.

Zawody te wzbudzają olbrzymie zainteresowanie ze względu na osobistości, które wezmą udział.

**Wspaniałe wyniki
Amerykan w Europie**

W Niemczech obecnie przebywa grupa lekkoatletów amerykańskich, którzy biorą udział w szeregu zawodów. Wyniki zawodników z Nowego Świta są naprawdę imponujące.

W międzynarodowym meein-gu w Kolonii Tolan przebiegł 100 mtr. w 10,4 sek.; 200 mtr. w 21,8 sek.; Bowen — 400 mtr. w 47,6 s.; Sturdy skoczył o tycze 3 m. 96 c.

W Dösseldorfie w biegu 100 m. zwyciężył również Tolan w czasie 10,8 sek.; 400 mtr. — Bowen 49 s.; tyczka — Sturdy 4 m. 5 cm.

A przecież zawodnicy ci nie są najlepszymi w swojej ojczyźnie.

Aktualja sportowe

Do rozrywek footballowych o mistrzostwo świata, mających się odbyć w roku przyszłym w Uruguayu, zgłosiło się dotychczas 12 państw. Z Europy tylko trzy — Hiszpania, Włochy i Portugalia.

Charakterystycznym jest, że najmocniej reprezentowane będą narody romańskie.

Admira i Austria ciągle wygrywają mecze na północy Europy. Admira pobiła reprezentację

szwedzkiego uniwersytetu w Upsali 4:1. Austria pokonała mistrza Tallina F.C. Reval 2:1.

Spotkanie Schmellinga z Sharkeyem o mistrzostwo bokserkie świata odbędzie się napewno 18 września w Nawidzie (Stan Michigan).

Paolino złożył kwotę 1000 dolarów na fundusz „mleka dla biednych” w New-Yorku.

Czytajcie „Głos Polski”

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjnych
„RAWICKI i WINTER inżynierowie”

Sp. z ogr. odp.

ul. Kilińskiego Nr. 41, telefon 72-96

ROBOTY BUDOWLANE, ŻELAZO-BETONOWE,
 PRZEBUDÓWKI i REMONTY DOMÓW i MIESZKAŃ

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI

domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

— Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych. —

ZARZĄD
Spółdzielni „Odzieżówka”

niniejszym komunikuje, iż z dniem dzisiejszym
przyjmuje w poczet swych dostawców
firmy handlowe wszelkich branż, działa-
 jących na terenie m. Łodzi.

Firmy pragnące należeć do dostawców Spół-
 dzielni zechcą złożyć swe **oferty** w zamkniętych
 kopertach **do biura Spółdzielni w Łodzi,**
przy ul. 6 Sierpnia № 1.



ŚWIEŻA —
ELASTYCZNA —
DŁUGOTRWAŁA

Nie widzieliście opony, mogącej dorównywać wytrzymałością i mocą **SEIBERLING SPECIAL SERVICE BALLOON.**

Protector jej jest 50% mocniejszy i 35% głębszy od jakiegokolwiek poprzedniej opony. Daje więc gwarancję bezpieczeństwa niezależnie od szybkości podróżowania.

Seiberling wystąpił znów z doniosłym wynalazkiem. Jest to nowa rewelacyjna kompozycja gumy, zwana **AFFINITE.**

Ona zbudowana **AFFINITE'm** przybywa do was świeża, elastyczna i mocna, jak w dniu opuszczenia fabryki. **AFFINITE** wytwarza oponę silną, wytrzymałą i ochrania ją od szkodliwego wpływu czasu.

Obejrzyjcie tę oponę w naszym składzie i porównajcie z najlepszymi znanymi wam.

SEIBERLING
 Amerykańska Opona Wyższego Gatunku

SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.

Wyłączne zastępstwo na woj. Łódzkie

DOM HANDLOWY „WOJPOL” Sp. z o. o.

w Łodzi, ul. Narutowicza 38; tel. 81-38.

Dr. Garliński
powrócił.

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT
 Choroby nerek, pęcherza i dróg
 moczowych.
 ul. Pr. Narutowicza (Dzielnia) 25,
 Telefon 44-10.
 Godz. przyjęć od 1-2 i od 4-8 pp.

Dr. med. HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
powrócił.

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz
 w niedzielę od 11-2 po południu.
 Dla pań spec. od godz. 4-5
 po poł., dla niezamożnych,
CENY LECZNIC.

Dr. med. G. GERSZTAJN
 specjalista chorób oczu
Traugutta 12, tel. (1) 75-10
 przyjmuje od 11-1 po poł. i od 7-8 wiecz

Dr. med. A. Witoński
 Choroby serca i płuc
ul. Piotrkowska 80, tel. 71-90
 przyjmuje od 5-7 p. p.

Doktor WOŁKOWYSKI
 CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.

Specjalista chorób skórnych
 i wenerycznych
 LECZENIE ŚWIATŁEM
 (lampą kwarcową)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 pp.
 w niedziele i święta od 9-1
 Dla pań od 5 do 6 po poł.
 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. G. Fridsztein
 choroby wewnętrzne
Sienkiewicza 37, tel. 17-95
powrócił
 przyjmuje od 6-8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

DOM
 do sprzedania. Aleksandrów pod Ło-
 dzią Rynek 12. Wiadomość u gospodarza.
 2495-11

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADEP?
 Musisz ukończyć kursy fachowe kore-
 spondencyjne profesora Sekutowicza,
 Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją
 listownie: buchalterji, rachunkowości
 kupieckiej, korespondencji handlowej
 stenografji, nauki handlu, prawa, kalig-
 grafji, pisania na maszynach, towarzy-
 znawstwa, angielskiego, francuskiego,
 niemieckiego, pisowni oraz gramatyki
 polskiej. Po ukończeniu świadectwo.
 Żądajcie prospektów. 2175-30

ZGINEŁA
 książ. wojskowa wydana przez Do-
 wództwo 51 P. S. K. i karta mobiliza-
 cyjna wydana przez P. K. U. Łódź,
 powiat na nazwisko Władysława Piecha
 zam. w Rudzie Pabjanickiej ul. 1-go
 Maja 5 2809-8



Znawcy kupują
 tylko
Patentowane łóżka polowe
 marki „PALMA”

KUPON
 na 5 proc. zniżkę z każdego przed-
 miotu marki „PALMA” zakupionego
 w sklepach, których wykaz jest zamie-
 szczony w ogłoszeniach niedzielnych

Miejski Kinematograf Oświatowy
 Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
 Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.
 Od 6. VIII. do 12. VIII. 1929 r.
 Dla dorosłych:
„TITANIC”
 (Miasto marzeń)
 W rolach głównych:
 George O'Brien, Virginia Valli
 June Collyer
 Dla młodzieży:
OSTATNIA GODZINA
 (Orły Wojenne)
 Dramat lotniczy, opracowany przez
 porucznika pilota Howarda Blanche-
 charda na tle prawdziwego zdarzenia
 W rolach głównych: Raymond
 Keane i Barbara Kent

DLA DOROSŁYCH:
 Początek seansów o godz. 18.45 i 21
 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.
DLA MŁODZIEŻY:
 Początek seansów o godz. 15 i 17
 w soboty i niedziele o godz. 13 i 15.

Prenumerata

miejszczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi
 dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnose-
 nie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w
 kraju — zł. 6,50.—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane
 po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu naj-
 mniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogło-
 szenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. tirm. zastrzeżone miejscowe dopłat.